

„Klubowa zima w górach” 2007 z inspiracji Krzysztofa Łyjaka miała miejsce w Tatrach Wysokich. Podczas spotkań czwartkowych w lokalu Oddziału PTTK przy ulicy Kolejowej w gronie zainteresowanych precyzowano założenia wyjazdu. Rezerwacje noclegów i zniżki na przejazdy kolejowe wzięli na siebie Michał Gruszczyński. Zapisy prowadziła Teresa Kozanecka. Skarbnikiem na wyjeździe został Leszek.

17 stycznia wieczorem Michał, Wanda, Boguś, Krzysz z Markiem, Mirka, Zbyszek, Andrzej Pi., Andrzej Pr., Marek W. i Leszek wyjechali z Konina odprowadzeni przez rodziny oraz klubowiczki: Lidkę z Anią, Basię i Marię Brzoską. W Kole dosiedli Wanda Rosiak i Wojtek Sobocki. Cała trzynastka przesiadła się w Kutnie na pospieszny pociąg z Bydgoszczy do Zakopanego. Podróż upłynęła miło i wygodnie.

18 stycznia (czwartek) wysiedliśmy przed 8⁰⁰ na stacji Zakopane. Mżyło. Po krótkich zakupach Michał wynegocjował korzystny bus i pojechaliśmy przez skocznnię (gotową do skoków) do Polany Palenica. Obok górskich wozów pomknęliśmy asfaltem w górę. Koło Wodogrzmotów pojawił się lód. O 10³⁰ ruszyliśmy przez Dolinę Roztoki. Stromy odcinek znakowany czarno był pokryty śniegiem, spod którego wystawały oblodzone kamienie. Na górze wiało. Tyczki pokazywały drogę. Pierwsi w schronisku w Dolinie 5 Stawów Polskich byli o 13¹⁵, Wanda G. z Wojtkiem doszła na 14³⁰. Brakowało Bogusia, Marka W. i Krzysia. O 15⁰⁰ przyszedł Boguś, 15²⁰ Marek W. Michał, Zbyszek i Leszek wyszli po Krzysztofa. O 17³⁰ przybyli Witek, Marta i Radosław. O 19⁰⁰ odbyło się spotkanie czwartkowe w jadalni. Łączność ze światem zapewniał tajemniczy osobnik z laptopem.

19 stycznia (piątek) Pogoda opóźniła spacer po Dolinie 5 Stawów Polskich. Wyszliśmy po 10⁰⁰, spacerowaliśmy 2 godziny. Łączności ze światem szukano na windzie. O 13⁰⁰ podano szarlotkę. 17. porcją poczęstowaliśmy Krzysztofa z Chojnic. Po powrocie od strony Świs-tówki czekały naleśniki na ostro. Pani Maryna Krzeptowska – Marusarz częstowała litworówką. O 19⁰⁰ przejrzelśmy nasze zdjęcia na laptopie Krzysztofa N. + Meteory.

20 stycznia (sobota) Poranne roz pogodzenia utrwalił najładniej Krzysztof Ł. O 11²⁰ pożegnaliśmy najwyżej położone polskie schronisko 1670 m n.p.m. Wiatr ze śniegiem wyganiał nas coraz niżej, w Dolinie Roztoki padał deszcz. Przy ognisku w szałasie podsuszono ciuchy. W schronisku w Roztoce pierwsi zaczęli na Michała. Obiadek, prysznic i wspólne spotkanie przy tradycyjnym laptopie. Krzysztof N. zaprosił do Chojnic.

21 stycznia (niedziela) 9⁰⁰ Odwiłz, śniap. Zdażyliśmy na mszę o 11⁰⁰ na Wiktorówkach. Wpisaliśmy się do kroniki, zwiedziliśmy, wypiliśmy herbatę i kupiliśmy pamiątki. Grupa Krzysia Ł. wróciła przez Palenicę, Krzysztof N. po śladach, a reszta przez Gęsią Szyję podziwiając przepiękne widoki. Wieczorem wypiliśmy za zdrowie babć. Wanda wykonała wpis w kronice schroniska.

22 stycznia (poniedziałek) 9⁰⁰ Stońce, mrozik. Odjeżdża Wojtek z Bogusiem i Krzysztof N. Przez Łysą Polanę udajemy się do szlabanu w Dolinie Białej Wody. Stefan Bekes podwozi nas za 5 zł do Góralskiej Karczmy w Zdiar. Najedzonych odwozi do Łysej. Zakupy, powrót. Przy starej drodze Andrzej Pr. częstuje czerwonym winem. Wieczór w Dzień Dziadka upłynął przy winie i borowicze. O 20²⁰ Wojtek i Boguś wysiedli w Kole.

23 stycznia (wtorek) 9⁰⁰ Śnieg. Najwcześniej wyszli Krzysztof i Marek Ł. Potem Andrzej Pr., Zbyszek i Mirka bez bagażu. Potem Andrzej Pi. i reszta. Wanda i Michał rozmawiali o przeszłości i unijnej przyszłości schroniska z Markiem Pawłowskim. Za jego zgodą podchodzili do Mo-ka starą drogą. Powyżej skrótów pożegnali się ze schodzącym tercetem. Po zakwaterowaniu doszli czerwonym szlakiem zimowym do Włosienicy. „Morze podrawia Morskie Oko” – napisał sms Wojtek. Podczas wieczornego spotkania w jadalni pozostali przekazali wrażenia z wyjścia nad Czarny Staw. Zadzwoił Zbyszek z pociągu. Byli na Gubałowie. Krzysztof zademonstrował urządzenie do suszenia butów.

24 stycznia (środa) W nocy zeszła lawina z Marchwicznego Żlebu. Marek W. postanowił zabrać się z Witkiem do Konina. Przy śniadaniu mieszkańcy pokoju nr 9 podjęli decyzję o zejściu. Wanda i Michał odwiedzili kapliczkę Matki Boskiej od Szczęśliwych Powrotów. Nad Czarnym Stawem wiało dotkliwie. Wszystkie szczyty były widoczne. Z Dużego Bańdziocha też zeszła lawina łamiąc krzewy i kosówki. W schronisku było cicho, bo zamknięto przejazd z Włosienicy. Po obiedzie pani kierowniczka Maria Łapińska pokazała swój gabinet, który gościł wiele znanych osób, i podała „Złotą Księżę” z wpisami od 1992 roku. Wanda wpisała grupę obok Jacka Wójcickiego i Beaty Rybotyckiej. Krzysz Ł. zadzwonił z pociągu. Zostawili Leszka w Zakopanem, czekali na odjazd. Wieczorne roz pogodzenie pozwoliło na romantyczny spacer przy księżycu.

25 stycznia (czwartek) Za oknem pokazał się Mnich, mróz -9 °C. Pan Władysław Cywiński wrócił o 9⁰⁰ po lodzie z porannego obchodu ratownika TOPR. Jest rezydentem w schronisku, pisze przewodniki tatarnicze i fotografuje. Zakupiliśmy jego książkę autobiograficzną, a autor ozdobił ją autografem. Po spakowaniu obejrzelśmy lawinisko Marchwicznego Żlebu. Podziwialiśmy potężne zwały ciężkiego śniegu, fantazyjnie rzeźby i poorane rynny. Wróciliśmy po stawie. Pod schroniskiem ekipa TVP3 zadała nam kilka tendencyjnych pytań (wywiad emitowany był w piątek). Pożegnaliśmy się z paniami w schronisku i zesłaliśmy na dół. Zakopane czekało. Odwiedziliśmy Pęksowy Brzyzek. Pociągi kursowały planowo. Zima tymczasem przybyła też na nizinę. W **piątek 26.01.** chwycił mróz -10 °C. Pantografy kolejowe iskrzyły na oblodzonych drutach, ale szczęśliwie dojechaliśmy do Konina w towarzystwie Marka Chlebickiego, prezesa naszego Klubu. Statystycznie przeszliśmy po górskich ścieżkach 69 km.

Konin, 2007-02-02 Tekst: Wanda Gruszczyńska – kronikarz wyprawy



Fot. Witek Buszkiewicz. Zamięć w 5 Stawach



Fot. Andrzej Piasecki. Opuszczamy schronisko w Dolinie Pięciu Stawów Polskich



Fot. Andrzej Przybylski. W drodze na Gęsią Szyję



Fot. Zbyszek Szczypkowski. Łysa Polana i Stefan



Fot. Krzysztof Łyjak. Przy Czarnym Stawie pod Rysami Markowi przydały się raki. Pomagał grupie dzieci. Nasza ekipa była wyposażona w kijki i raki.